

TSA Michalski Niekrasz Kapłon, Niezwyciężony

Już zbliża się do Ciebie źródło sukcesów,
które miałeś we snach
Wokoło dziczenie pojmuje,
że ma miejsce ten fakt
Gdzieś na wierzchołek góry będę szedł
Tam czeka owoc ciężkiej pracy mej,
dla której wszystko poświęciłem
Całego siebie - rodzinę też

Biorę to, co się należy
i nie pozwolę, by ktoś pieczęć zdjął
Krew na rękach już zaschnięta
Niezwyciężony w górę będę się piął!

Niezwyciężony! Niezwyciężony!
Niezwyciężony! Niezwyciężony!

Teraz, gdy mam już wszystko
nic już mi się nie chce
Źródło sukcesu zasypał piach
Nie ma perspektyw i ambicje poszły w las
Skończył się ubaw i bez troski czas
Niezwyciężony przecież chciałem być,
lecz nieświadomy tego,
że gdy nie ma marzeń - nie walczysz o nic
Zwykłym przegranym stajesz się

Biorę to, co...

Biorę to, co się należy
i nie pozwolę, by ktoś pieczęć zdjął
Krew na rękach już zaschnięta
Niezwyciężony w górę będę się piął!
Zawsze stawiaj nowe cele
One napędzą Tobie lepsze dni
Zyskasz więcej, niż wiele
Bez uronienia choćby jeden łyż

Niezwyciężony! Niezwyciężony!
Niezwyciężony! Niezwyciężony!